

Żbikowska, Małgorzata

"Dzieje teatru w Krakowie, t. 2. W latach 1781-1830", Zbigniew Jabłoński, okres 1796-1809 napisał Jerzy Got, Kraków 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/2, 367-369

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zowało te ostatnie problemy stał się osią zainteresowań kolejnej części pracy. Był on przede wszystkim wielbicielem starego samorządu akademickiego opartego na zasadzie korporacji. Popierał także dążenia do rozwiązywania spraw finansowych Akademii przez nią samą. Wiele uwagi w swych rozważaniach poświęcił problemowi miejsca i funkcji rektora w ramach samorządu. Przede wszystkim jednak walczył o całkowitą autonomię uniwersytetu od władz państwowych. Od spełnienia tego podstawowego warunku uzależniał dalsze funkcjonowanie Akademii. Nic dziwnego, iż w związku z takimi przekonaniami bardzo często popadał on w tych kwestiach w konflikty z Komisją Edukacji Narodowej i ministrem oświecenia. Osobiście także zajmował się problemem polityki kadrowej krytykując metodę konkursów na stanowiska profesorskie. Podobnie jak i w problemie nauczycielskim zajmowały go także warunki bytowe stanu akademickiego.

Ostatnie z prezentowanych przez Bartnicką zagadnień łączy się ze stosunkiem Jana Śniadeckiego do programów nauczania. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego był w tym względzie zwolennikiem podziału nauk wyłożonego przez d'Alemberta we wstępie do *Encyklopedii*, a więc całość nauk została podzielona na grupy, którymi rządziły pamięć, rozum i wyobraźnia. W konsekwencji tego w swej praktyce pedagogicznej był on zwolennikiem równomiernego rozłożenia procesu nauczania dla kształcenia tych trzech podstawowych umiejętności. Całe życie popierał i realizował program ustalony przez KEN, który opierał się na tych zasadach, nieco tylko przekształconych i dostosowanych do praktyki szkolnej. Tak więc także i w tym wypadku podobnie jak i w poprzednich koncepcje Śniadeckiego były w ogólnych zarysach zgodne z ideami KEN. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie rektor Wileńskiego był nie tylko najwierniejszym ich propagatorem, ale co ważniejsze ze względu na bogate doświadczenie praktyczne, reformatorem ciągle dążącym do pełnej optymalizacji. Niestety od samego początku w działalności tej spotykały go gorzkie porażki i rozczarowania. Najcięższą jaką przyszło mu przeżyć był widok klęski jego dążeń i działań w Wilnie spowodowany złym nastawieniem Ministerstwa i niezrozumieniem współpracowników.

M. Z.

Zbigniew Jabłoński, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1781—1830; okres 1796—1809* napisał Jerzy Got, „Z prac Zakładu Teatru Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Dzieje Teatru w Krakowie* tom II, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1980, s. 563.

W przeddzień dwusetnej rocznicy powstania w Krakowie stałego teatru zawodowego ukazał się kolejny tom serii „Dzieje teatru w Krakowie” tym razem poświęcony okresowi 1781—1830. Pozycja ta jest tym cenniejsza, iż nie tylko opowiada losy sceny dramatycznej w Krakowie, ale także umiejscawia ją na teatralnej mapie Polski przełomu XVIII i XIX wieku. Autorzy pracy za swój cel podstawowy obrali przedstawienie dziejów krakowskich teatrów w szerokim kontekście wydarzeń kulturalnych miasta. Stąd też obok informacji o kolejnych scenach znajdują się tutaj dane o popisach orkiestr wojskowych, pokazach gabinetów figur woskowych, a także występach znanych mimów i akrobatów. Omawiany okres został podzielony na cztery podokresy, których granice pokrywają się z podziałami znanymi z historii politycznej. Tak więc okres pierwszy obejmuje lata 1781—1795, a więc działalność sceny dramatycznej w Krakowie u schyłku niepodległego bytu Polski, następny przedział lat 1796—1809 omawia działalność teatru w dobie rządów Habsburgów na tych terenach, kolejne lata

1809—1815 — funkcjonowanie życia teatralnego za Księstwa Warszawskiego i wreszcie czasy Wolnego Miasta Krakowa 1815—1830 — to okres ostatni. Całość poprzedzona została krótkim omówieniem funkcjonowania amatorskich teatrów dramatycznych w Krakowie w przeddzień powstania stałej sceny zawodowej. Głównymi bohaterami książki są kolejni antreprenery krakowscy w latach 1781—1830. Stało się tak ponieważ bez ich samozaparcia rzutkości, odwagi i uporu powstanie i funkcjonowanie stałego teatru w Krakowie nie byłoby możliwe. I tak np: Mateusz Witkowski organizując tu pierwszą scenę zawodową musiał pokonać opory władz miejskich, konkurencję Vincenzo Moriggio, znaleźć odpowiednie lokum, wybrać i zaadoptować repertuar, opłacać spore podatki do kas miejskich oraz wreszcie skompletować zespół oraz nierzadko także włożyć znaczną pracę w przygotowanie tej grupy amatorów do występów na scenie. Wraz z upływem lat rola antreprenera niewiele się zmieniła. Podobnie jak Witkowski pracowali Jacek Kluszewski, Mateusz Esmond i inni. Stąd też na losy sceny obok wydarzeń politycznych najsilniej wpływały kolejne zmiany na tym ważnym stanowisku. Obok antreprenierów jedną z najważniejszych ról w teatrze spełniały kolejne trupy aktorskie. Rodowód zawodowy pierwszej z nich nie jest do końca znany i zbadany. Wiadomo, iż zorganizował ją Witkowski. Sądzić należy, iż w większości byli to krakowianie bez jakiegokolwiek przygotowania do wykonywania zawodu scenicznego. Do trupy zostali oni zapewne zwerbowani ze względu na znajomość z Witkowskim lub dzięki pewnemu doświadczeniu aktorskiemu, np.: przez występy w jasełkach czy pasjach. Trudno się dziwić, iż tak skompletowany zespół nawet po mąkach bardzo jak na owe czasy doświadczonego Witkowskiego prezentował poziom wręcz oplakany, co w połączeniu ze źle dobranym repertuarem spowodowało rychłą klępkę nowopowstałego teatru. Sytuacja nie uległa poprawie przez długie lata o czym świadczyć może ogromna popularność występów teatru Bogusławskiego w Krakowie w 1809 roku, w którym to aktorzy prezentowali znacznie wyższy poziom umiejętności sceniczych. Autorzy podkreślają w sposób zdecydowany, iż mimo pewnej poprawy sytuacji w okresie Wolnego Miasta przez cały omawiany okres teatr krakowski miał charakter wybitnie prowincjonalny. Wynikało to także w znacznej mierze z faktu, iż miasto Kraków w tym czasie znajdowało się niejako w kulturalnym zaścianku kraju. Podobnie rzecz się miała z repertuarem. Był on od samego początku funkcjonowania sceny bardzo szeroki. Nie obejmował jednak najcenniejszych sztuk współczesnych opierając się w przeważającej mierze na przeróbkach. Nie tylko nie nadążał za rozwojem nowoczesnej dramaturgi, ale także nie zaspokajał potrzeb widzów. Pewna względna poprawa występuje w latach 1817—1830. Dotyczy ona przede wszystkim proporcji repertuarowych. W tym okresie bowiem 40% wystawionych sztuk to komedie, 30% tragedie i dramy i 30% to repertuar muzyczny. Podobnie jednak jak i w okresach wcześniejszych w przeważającej liczbie wypadków były grane sztuki już dobrze znane widzom Krakowa lub wystawiane z dużym opóźnieniem w stosunku do innych ośrodków.

Jedną z najbardziej interesujących części książki dotyczy zachowania widzów w teatrze. Sprawa ta jest stosunkowo mało znana, gdyż historycy obyczajów nie poświęcali jej zbyt wiele uwagi. Autorzy opierając się na różnych typach źródeł ustalili pewne podstawowe zasady zachowywania się w teatrze na przełomie XVIII i XIX wieku (a może właściwie ich brak). Okazuje się, iż droga do uformowania tych zasad była wyjątkowo trudna i długa. I tak np: dziesięć lat trwała walka policji i dyrekcji teatru (1797—1806) z obyczajem zabierania przez widzów do teatru na przedstawienie psów. Podobnie nieokrzesane obyczaje panowały za kulisami. Interwencje policji były tu rzeczą zwyczajną. Zresztą teatr w Krakowie nie był wyjątkiem, podobnie zachowywali się widzowie i aktorzy np. w Warszawie.

Praca Zb. Jabłońskiego i J. Gota została oparta na znacznej liczbie nowych i dotychczas jeszcze niewykorzystanych źródeł. Książka została wzbogacona o cztery aneksy źródłowe oraz indeksy rzeczowy, geograficzny, imienny i co jest wyjątkowo cenne, utworów scenicznych jakie były wystawiane w Krakowie w omawianym okresie.

M. Ż.

Jan Kośim, *Pod pruskim zaborem. Warszawa w latach 1796—1806*, „Biblioteka Wiedzy o Warszawie”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 220.

Książka jest popularnym zarysem dziejów pruskiej okupacji w Warszawie, w stosunku do syntetycznego ujęcia autora z 1976 r., poszerzonym o partie dotyczące kultury i obyczaju. Podstawę źródłową pracy stanowią akta pruskich władz okupacyjnych przechowywane zarówno w Warszawie (AGAD), jak i w Merseburgu oraz Berlinie, prasa pruska i polska oraz pamiętniki. Dawniejsza literatura przedmiotu uzupełniona własnymi badaniami autora dopełnia listy materiałów wykorzystanych przy pisaniu książki.

Praca podzielona została na cztery części. Najobszerniejszą autor poświęcił charakterystyce pruskiego aparatu władzy w Warszawie. Omawia zarząd wojskowy miasta, kompetencje gubernatorów, urzędy i instytucje wymiaru sprawiedliwości, urzędników pruskich, rekwizycje broni, kontrolę druku i ruchu ludności oraz represje wobec środowisk rewolucyjnych i patriotycznych, a także warstw plebskich. Część druga zatytułowana „Władze miejskie i gospodarka komunalna” zawiera omówienie ludności miasta i jego zabudowy, handlu, usług, rzemiosła i przemysłu oraz działalności władz okupacyjnych w tym zakresie. Z kolei autor zajął się „Życiem w okupowanym mieście” omawiając oświatę i naukę, teatr, życie muzyczne, prasę, księgarnie i ruch wydawniczy, wreszcie obyczaje i rozrywki, a także przestępczość. Osobny rozdział poświęcono pobyłowi E. T. A. Hoffmana w Warszawie. Tom zamyka omówienie „Organizacji rewolucyjnych w Warszawie”, z wyodrębnieniem pierwszych tajnych związków w latach 1795—1796, warszawskiego Zgromadzenia Centralnego, omówienia powiązań demokratów warszawskich z planowanym powstaniem ludowym Franciszka Gorzkowskiego, krótkiej charakterystyki TRP i zwłaszcza jego Związku Warszawskiego. Tom zamyka przebieg wyzwolenia miasta przez wojska francuskie.

W sumie otrzymaliśmy książkę, stanowiącą udany przykład popularyzacji pióra badacza — najlepszego znawcy omawianych zagadnień. Nad lekturą, zwłaszcza części pierwszej, dominuje wrażenie dysproporcji między skalą zamierzeń pierwszej na ziemiach polskich prawdziwie nowoczesnej administracji, a nikłością osiągniętych wyników. Fiasko prób całkowitego uregulowania życia stolicy drogą setek rozporządzeń i okólników było spowodowane zarówno nieudolnością aparatu okupacyjnego, jak i patriotyczną postawą ludności. I choć upadek miasta w dobie panowania pruskiego przyrównano do zburzenia Kartaginy (s. 91), to bezkrwawe przejście Warszawy po rozpięchnięciu się garnizonu pruskiego w 1806 r. stanowiło ukoronowanie oporu stolicy wobec okupanta.

Książkę opatrzone ciekawie dobranymi ilustracjami. Zmiana szaty graficznej serii wyszła jej wyraźnie na dobre.

Ł. K.